

Rozważania: wtorek 28 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na wtorek 28
tygodnia okresu zwykłego.
Poruszane tematy to: odkrywać
dobro w tym, co robimy;
czystość jest radosną afirmacją;
przekierować nasze pragnienia.

- Odkrywać dobro w tym, co robimy;
- Czystość jest radosną afirmacją;
- Przekierować nasze pragnienia.

.....

JEZUS przebywa w domu faryzeusza. Kiedy zasiadł do stołu, gospodarz zdziwił się, widząc, że Pan nie umył rąk przed posiłkiem. A Nauczyciel, wiedząc, o czym myśli, rzekł do niego: „Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrzną strony kielicha i misy, a wasze wnętrze pełne jest zdzierstwa i niegodziwości. Nierozumni! Czyż Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza?” (Łk 11,39-40).

Pan nie potępił zwyczaju obmywania się. Chciał raczej przekazać, że ponad zewnętrznym wyglądem liczy się intencja, w jakiej dobre uczynki są spełniane. „Powiedział im, że troszczą się tylko o rzeczy zewnętrzne, a pogardzają tym, co wewnątrz, ponieważ nie wiedzą, że to, co dotyczy ciała, tak samo odnosi się do duszy”^[1].

W tym znaczeniu świętość nie polega na zwiększaniu liczby *dobrych*

uczynków. Aby były one naprawdę dobre, musi im towarzyszyć szczerą wewnętrzną postawą, która jest związana z tym dobrem; to znaczy, że musimy rozwinąć postawę, która prowadzi nas do refleksji nad przyczynami naszych działań, tak aby nasze działania miały zdrowe korzenie i zmierzały w kierunku cennego dobra, nawet jeśli rezultat pozornie nie jest z początku oczywisty. Na przykład, unikanie gniewu w celu pozbycia się problemów i dbanie o to, by nikt nie zakłócał naszego spokoju, może nas częściowo motywować i wynikać z egoizmu. Z drugiej strony, jeśli napędza nas pragnienie bycia ludźmi, którzy reagują ze spokojem, aby zachować życzliwość i jedność w grupie, będziemy z niecierpliwością oczekiwać codziennych zmagania, nawet jeśli czasami będziemy wydawać się nieco zrzędlowi, drażliwi lub złośliwi. Z czasem i z pomocą Bożej łaski nasze wysiłki, by

być szczerze pokornymi, otworzą nam drogę do nowych ideałów, takich jak osiągnięcie starości jako czarujący, radosni i wyrozumiali ludzie.

ŚWIĘTY JOSEMARÍA uważał cnotę czystości za „radosną afirmację”^[2]. Takie podejście kontrastuje z przekonaniem tych, którzy kładą nadmierny nacisk na mówienie „nie”, tak jakby cnotą było zwyczajnie nie robić, nie myśleć, nie patrzeć. Ponownie, dobry czyn wymaga odpowiedniej gleby, w której może się zakorzenić: potrzebuje szlachetnego pragnienia, szlachetnej intencji, która go napędza. Czystość jest zatem „tak” dla miłości, ponieważ to miłość czyni ją wartościową i nadaje jej sens. Oczywiście konieczne jest powiedzenie „nie” pewnym czynom

lub postawom, które są z nią sprzeczne i które każdy rozsądny człowiek postrzega właśnie jako zaprzeczenia miłości. Czystość jednak, mimo że wymaga czasem powiedzenia „nie” jest czymś wyjątkowo wartościowym.

W tej walce, podobnie jak w przypadku każdej innej cnoty, czasami konieczne będzie działanie wbrew pokusom, a wtedy być może powstrzymywanie się będzie bardziej obecne. Chrześcijańskie doświadczenie pokazuje jednak, jak ważne jest pamiętanie, że nie jest to cel; to tylko jeden krok, który, jeśli nie zostanie uzupełniony o kolejne, ukształtuje jedynie zdolność do hamowania się. Ukierunkowanie naszej uwagi na piękno i przyjemność oznacza zintegrowanie czystości z dobrem osoby: poznanie własnych pragnień, oczyszczenie ich i zintegrowanie aż do nadania jedności naszemu życiu, tak aby

nasze pragnienia i, ogólnie rzecz biorąc, nasza wrażliwość, były coraz bardziej zgodne z naszą tożsamością i ją wzmacniały. Nieczyste serce jest sercem rozbitym, bez kierunku; czyste serce, z drugiej strony, jest sercem, które stopniowo nauczyło się jednoczyć, nadawać harmonijny kierunek różnym wymiarom życia.

Dlatego założyciel Opus Dei chętnie rozważał owoce wstrzemięźliwego życia, które nie jest przywiązane do rzeczy, które błyszczą jak świecidełka, ale nie mają żadnej wartości. „Prawdziwy człowiek potrafi obyć się bez tego, co przynosi szkodę jego duszy i wie, że tego rodzaju ofiara jest bardziej pozorna niż rzeczywista: bo życie w duchu wyrzeczenia wyzwala z wielu niewoli i czyni zdolnym do zakosztowania, w głębi serca, pełni miłości Bożej. Życie odzyskuje wówczas swe barwy, przyciemnione brakiem umiarkowania. Znowu

jesteśmy zdolni myśleć o drugich,
dzielić się z drugimi, poświęcać się
wielkim sprawom”^[3].

CZASAMI dostrzegamy w naszym
życiu uczucia, które są sprzeczne z
naszą tożsamością. Uświadomienie
sobie tej prawdy jest pierwszym
krokiem do przeorientowania
naszych pragnień w kierunku tego,
co czyni nas prawdziwie
szczęśliwymi. Ignorowanie lub
lekceważenie tych cennych
informacji oferowanych nam przez
nasze namiętności i uczucia może
doprowadzić do podziału, o którym
mówi Pan: kielich, który jest idealnie
czysty na zewnątrz, ale brudny w
środku; wiele *dobrych* uczynków, ale
serce, które być może nie jest w pełni
zadowolone z życia, które prowadzi.
Czasami oczyszczenie, o które prosi
nas Jezus, polega nie tyle na

skorygowaniu pewnych zewnętrznych zachowań, ale na przekierowaniu ukrytych pragnień, schowanych głęboko w naszych sercach; pragnień, które mogą objawiać się iluzjami, które nie są spójne z naszym planem życiowym lub różnymi drobnymi aspiracjami kończącymi się frustracją, których nie zostawiamy w rękach Pana i nie stawiamy im czoła razem z Nim.

„Bo takimi właśnie stworzył nas Bóg: przepełnionych pragnieniem (...). możemy powiedzieć, że jesteśmy tym, czego pragniemy. Ponieważ to właśnie pragnienia poszerzają nasze spojrzenie i popychają życie do wyjścia poza: poza zapory nawyków, poza życie zbanalizowane konsumpcją, poza wiarę powtarzalną i znużoną, poza lęk przed podjęciem ryzyka, przed zaangażowaniem się na rzecz innych i na rzecz dobra”^[4].
Oczyszczanie naszych pragnień prowadzi nas do cieszenia się

rzeczywistością taką, jaka jest w coraz większej pełni, odkrywamy bowiem w zwykłych chwilach w ciągu dnia okazje do realizowania ideału, który karmi nasze istnienie. Uczymy się smakować cenną radość, jaką oferuje nam każdy dzień, bez szukania drogi ucieczki, bez sprzeczności między tym, co wewnętrzne i zewnętrzne. Zarówno nasze działania jak i nasze dążenia mogą być spójne z naszą życiową misją. Możemy prosić Najświętszą Maryję Pannę, aby pomogła nam lepiej rozpoznawać nasze uczucia, abyśmy mogli skierować je ku Miłości, która podtrzymuje nasze życie.

[1] Hegemonius, *Acta disputationis Archelai episcopi Mesopotamiae et Manetis haeresiarchae* 21.

^[2] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 5.

^[3] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 84.

^[4] Franciszek, *Homilia*, 6-I-2022.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/meditation/
rozwazania-wtorek-28-tygodnia-okresu-
zwyklego/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-wtorek-28-tygodnia-okresu-zwyklego/) (26-08-2025)